

Świadectwo energetyczne i audyt energetyczny na Budmie 2008

Pierwszego stycznia 2009 wchodzi w życie Ustawa z dnia 19 września 2007 o zmianie ustawy Prawo budowlane – Dziennik Ustaw Nr 191 pozycja 1373. Wprowadza ona w życie Dyrektywę 2002/91/EC Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 16 grudnia 2002 r. w sprawie charakterystyki energetycznej budynków.

Stąd też niejako z obowiązku na tegorocznych targach Budma 2008 miało miejsce seminarium Świadectwa energetyczne (23.01.2008) oraz Targowy dzień audytora energetycznego (24.01.2008).

Określenie "z obowiązku" jest jak najbardziej na miejscu, gdyż za sprawą miłośniców nam panujących władz (tej i poprzedniej kadencji) nie mamy jeszcze przyjętej metodologii obliczania charakterystyki energetycznej budynku (nie ma wszystkich rozporządzeń wykonawczych do ustawy) – i podczas obu imprez wiało nudą.

Trudno mieć o to pretensje do organizatorów (Zrzeszenie Auditorów Energetycznych, Narodowa Agencja Poszanowania Energii SA, Fundacja Poszanowania Energii oraz MTP) – robili dobrą minę do złej gry. Zorganizowali (pierwszego dnia) konferencje z Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury, panią Elżbietą Janiszewską – Kuropatwa.

Pani Wiceminister usiłowała odpowiedzieć na kilka pytań z sali. Zajęło jej to dużo czasu – jednak pytania pozostały bez odpowiedzi.

Oto pytania, które padły z sali:

1. Dlaczego odsunięto od możliwości wykonywania świadectw energetycznych osoby po studiach inżynierskich – także te, które mają pełne uprawnienia budowlane?
2. Wykonywane świadectwa energetyczne – jak każda czynność (zwłaszcza o charakterze prawnym) może prowadzić do sporów. Czy przewiduje się (przedsądową) formę rozstrzygnięcia tych sporów?
3. Osoby chcące wykonywać świadectwa energetyczne kończą kursy (zgodne z programem określonym w Rozporządzeniu Ministra Infrastruktury) oraz zdają egzamin przed komisją ministerialną. Następnie minister wpisuje ich na listę osób uprawnionych – dostępną dla wszystkich osób zainteresowanych tą usługą. Wpisanie na tę listę dotyczy także osób kończących odpowiednio studia podyplomowe. Osoby te, w porównaniu do architektów, inżynierów budownictwa i sanitarnych (mgr inż. + uprawnienia) będą niejako w pozycji uprzywilejowanej – gdyż dla tych drugich nie przewiduje się żadnej [listy](#). Pytanie: czy nie byłoby dobrze, aby Ministerstwo poprawiło to rozporządzenie tak – aby na tej liście mogli się znaleźć wszyscy uprawnieni (ta druga grupa liczy około 30.000 osób – jednak w ich przypadku wpis byłby dobrowolny – tylko dla tych, co rzeczywiście chcą się zajmować świadectwami energetycznymi – a wpis ten byłby dla nich korzystny ze względów marketingowych)?*)
4. Sprawa niezależności osób wykonujących świadectwa energetyczne. Wg. Dyrektywy Europejskiej mają to być [niezależni eksperci](#). W projekcie z ubiegłego roku sprawa została rozwiązana w ten sposób – że osoba wykonująca świadectwo nie mogła być projektantem tego obiektu, ani też jego właścicielem.

Może to dobrze, może to źle — ale w obecnej Ustawie nic na ten temat nie ma. Pytanie: czy nie istnieje obawa, że w przyszłości może się to zmienić, a efekty zmian sprawią większe kłopoty — niż zastosowanie rozwiązania z ubiegłorocznego projektu od samego początku obowiązywania ustawy?

5. Sprawa mieszkań w blokach. [Ustawa](#) mówi, że w przypadku wspólnej instalacji grzewczej — świadectwo sporządza się tylko dla budynku.

To nasuwa dwa pytania:

- Co zrobić, gdy jeden z mieszkańców chce sprzedać mieszkanie — a budynek, mający wielu właścicieli (niezbyt lubiących ze sobą współpracować) nie ma świadectwa?
- Czy ze względów prawnych, czy też wymienionych wyżej — budynki takie nie powinny być podciągnięte pod [Art. 63 ust. 2](#) Prawa Budowlanego (ustawowy obowiązek sporządzenia świadectwa energetycznego — pozostaje jeszcze kwestia, czy 1000 m² ma być tu granicą, czy nie)? [**](#))

Drugiego dnia podczas Targowego dnia audytora energetycznego — ograniczającego się tak naprawdę do podobnego seminarium jak poprzednio — gościem był Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury, pan Piotr Styczeń. Określenie "gość" jest bardzo trafne — gdyż pan Minister zapowiedział, że na części dyskusyjnej nie będzie obecny, i nie więc nie będzie mógł odpowiadać na pytania.

Pracownicy Ministerstwa Infrastruktury określili przypuszczalny czas ukazania się rozporządzenia określającego metodologię obliczania charakterystyki energetycznej budynku na "za kilka tygodni — pewnie gdzieś z początkiem kwietnia". Pozostaje mieć nadzieję, że nie będą chcieli znowu "przekroczyć planu".

(*) Niby pod względem prawnym nic złego się nie dzieje. Mgr inż. z uprawnieniami architektonicznymi, budowlanymi, sanitarnymi ma możliwość wykonywania świadectw od razu. Magister albo po ukończonym kursie (z zatwierdzonym programem) i zdany egzaminie przed komisją ministerialną, albo po rocznych studiach podyplomowych (także z zatwierdzonym programem).

Jednak istnienie jakiejś listy działa na ludzką podświadomość. Jej istnienie — a zwłaszcza niekompletność może być źródłem tworzenia się "prawa powielaczowego".

Popatrzmy na fragment ogłoszenia (przetarg publiczny!) ze stycznia 2008:

"W przetargu mogą brać udział wykonawcy, którzy spełniają następujące warunki. a) nie podlegają wykluczeniu na podstawie art. 24 ust. 1 i 2 Ustawy, b) spełniają warunki określone w art. 22 ust. 1 Ustawy, c) posiadają kwalifikacje do wykonywania audytu energetycznego odpowiadające wymogom ustalonym przez Krajową Agencję Poszanowania Energii, [...] dokumenty wymagane w celu potwierdzenia spełniania warunków udziału w postępowaniu: a) wypełniony formularz ofertowy (załącznik nr 1), b) oświadczenie wykonawcy z art. 22 ust. 1 i art. 24 ust. 1 i 2 ustawy (Załącznik nr 2), c) zaświadczenie z Krajowej Agencji Poszanowania Energii o wpisie do rejestru,"

Tak! To nie przypadek! Dwa razy punkt "c" nie jest odwołany do żadnego prawa. Prawo powielaczowe, jak wiadomo, nie ma

arykułów — a co za tym idzie — ich numeracji. Prywatny właściciel może ogłaszać przetarg o dowolnych warunkach. Może także nie ogłaszać go wcale. Tu mamy jednak przetarg publiczny!

Pytanie zadane pani Wiceminister miało pomóc zapewnić równy start wszystkim uprawnionym do wykonywania świadectw energetycznych zarówno pod względem marketingowym, jak i pod względem zminimalizowania oddziaływania "tfurców" prawa powielaczowego.

(**) Pytanie zadane na raty — i częściowo nie do końca... Jeden z autorów pytania wycofał się z drażenia tematu pod wpływem odpowiedzi na pytanie 1) — implementacja ("trudne słowo") prawa unijnego — a zwłaszcza odpowiedzi na pozostałe. Diabeł jednak tkwi w szczegółach — i także to pytanie pozostaje dalej otwarte.